Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok X | Wilno, dnia 10 listopada 1936 r. | Nr. 21

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Prenumerata:
Rocznie . . 12 zł.
Półrocznie . 6 zł.
Nr. pojed. . 50 gr.

Adres Redakcji i Administracji:
Kurja Metrop., Wilno, M. Magdaleny 4
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Ogłoszenia:
Cała strona 40 zł.
1/2 strony . 20 zł.
1/4 strony . 10 zł.
1/8 strony . 5 zł.

Sanctifica eos in veritate. *Joan. 17, 17.*

TREŚĆ ZESZYTU.

Rok X Wilno, dnia 10 listopada 1936 r. Nr. 21

Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Prenumerata:
Rocznie . . 12 zł.
Półrocznie . 6 zł.
Nr. pojed. . 50 gr.

Adres Redakcji i Administracji:
Kurja Metrop., Wilno, M. Magdaleny 4
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Ogłoszenia:
Cała strona 40 zł.
1/2 strony . 20 zł.
1/4 strony . 10 zł.
1/8 strony . 5 zł.

Sanctifica eos in veritate. *Joan. 17, 17.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

ENCYKLIKA

JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI PANA NASZEGO Z OPATRZNOŚCI BOŻEJ

PAPIEŻA PIUSA XI

do Czcigodnych Braci Arcybiskupów, Biskupów i innych Ordynarjuszów Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, pokój i jedność ze Stolicą Apostolską utrzymujących

O WIDOWISKACH KINEMATOGRAFICZNYCH [1]).

CZCIGODNI BRACIA

Pozdrowienie i Błogosławieństwo Apostolskie.

III. Dok.

Cała wytwórczość filmowa byłaby postawiona na zdrowych podstawach, gdyby produkcja odbywała się zgodnie z przepisami moralności chrześcijańskiej.

Dlatego nigdy nie przestaniemy wysławiać tych, którzy już się tej sztuce poświęcili albo w przyszłości się jej poświęcą, a przytem dążą do tego, aby film stał się źródłem zdrowej oświaty, zgodnej z nauką chrześcijańską. Niech do tej pracy zabierają się z całą powagą i starannością, korzystając z wszelkich postępów techniki, żeby nie marnowali sił i pieniędzy.

Ponieważ zaś wyraźnie widzimy wielkie trudności, nastręczające się przy realizowaniu tych zamierzeń, zwłaszcza trudności finansowe, a z drugiej strony nie można dopuścić do tego, by filmy wyrządzały jakąkolwiek szkodę religji, obyczajności i społeczeń-

stwu, dlatego Duszpasterze powinni roztoczyć czujną opiekę nad wszystkiemi filmami, wyświetlanemi gdziekolwiek wobec chrześcijańskich widzów.

Skuteczna pomoc katolickiej aktywności.

Przeto gorąco zachęcamy wszystkich Biskupów katolickiego świata, tam zwłaszcza, gdzie istnieje produkcja filmowa, przedewszystkiem zaś Was, Czcigodni Bracia, abyście ojcowskiem sercem odpowiednio wpłynęli na wiernych, w jakikolwiek sposób związanych z przemysłem filmowym. Niech jasno uświadomią sobie odpowiedzialność swoją i obowiązek, który jako na synach Kościoła na nich ciąży, by wszystkie filmy, z ich polecenia albo za ich współpracą wytwarzane, oparte były na zdrowych wielce zasadach moralności. Niemało przecież katolików pracuje w tym przemyśle, już to jako operatorzy, dyrektorzy albo też aktorzy, a jednak należy ubolewać, że ich praca nie zawsze jest w zgodzie z ich wiarą i z ich zamierzeniami. Dlatego Biskupi powinni im przypomnieć, że ich działalność nie może być sprzeczna z sumieniem i z obowiązkami, nałożonemi na uczniów Jezusa Chrystusa.

Jak w innych dziedzinach apostolskiej działalności, tak bez wątpienia i w tej dziedzinie Biskupi skorzystają z pomocy najlepszych współpracowników, zrzeszonych w szeregach Akcji Katolickiej, także w tej encyklice gorąco ich zachęcamy, aby w tej sprawie nie szczędzili wysiłków i trudu.

Godzi się też, aby Pasterze od czasu do czasu przypominali wytwórcom filmowym, że z racji urzędu pasterskiego mają obowiązek czuwania, jako nad innemi sprawami w zakres ich działalności wchodzącemi, również nad rozrywkami dla wiernych, ponieważ z rozkazu Pana, nawet w czasach wytchnienia mają czuwać nad moralnością powierzonego sobie ludu. Ten ich święty urząd każe im też mówić śmiało i otwarcie, że wszelkie niezdrowe rozrywki podcinają żywotne siły Narodu. Dlatego też ich zdania nie odnoszą się do samych katolików, ale do wszystkich widzów kinowych.

Wy zaś, Czcigodni Bracia, macie szczególne prawo domagania się od wytwórców filmowych Stanów Zjednoczonych, by wykonali wyżej wspomniane przyrzeczenie dobrowolnie złożone, skoro sami uznali niebezpieczeństwo złych filmów dla społeczeństwa.

Wszyscy Biskupi całego świata powinni wytwórcom filmowym usilnie wyjaśnić, że film, jako potężny i wszędzie docierający czynnik propagandowy, może skutecznie przyczynić się do podnie-

sienia poziomu moralnego nietylko jednostek, ale całego społeczeństwa.

Czy jednak należy mówić tylko o usuwaniu zła? I dlaczego sztuka kinematograficzna ma tylko wypełniać wolne godziny człowieka? Przecież może i powinna skutecznie oświecać i umoralniać widzów.

Cenne wskazówki Ojca św.

Teraz zaś, omówiwszy znaczenie tej sprawy, zamierzamy podać kilka praktycznych wskazówek, które uważamy za potrzebne. Niech poszczególni Duszpasterze postarają się, aby wierni, za przykładem katolików w Stanach Zjednoczonych Ameryki, raz w roku przyrzekali, że nigdy nie pójdą na filmy obrażające wiarę i moralność chrześcijańską. Przyrzeczenie to i zobowiązanie należy urządzać w świątyniach albo też w szkołach, przytem trzeba korzystać z pomocy ojców i matek, dźwigających szczególną odpowiedzialność, a także z pomocy katolickich pisarzy, którym trzeba wpierw wyjaśnić znaczenie tej świętej walki.

Aby jednak uroczyste to zobowiązanie wywołało dodatnie rezultaty, lud musi dokładnie wiedzieć, które filmy są dozwolone dla wszystkich, które dozwolone z pewnemi zastrzeżeniami, a które są niebezpieczne albo całkiem złe. W tym celu konieczne jest wydawanie drukowanych spisów filmów, sklasyfikowanych według podanych przez Nas wskazówek tak, aby ta ocena łatwo dotarła do wiadomości wszystkich wiernych.

Życzeniem Naszem jest, aby dla całego świata sporządzono jeden wspólny spis ocenzurowanych filmów, ponieważ te same zasady moralne wszystkich obowiązują.

Jeżeli jednak chodzi o widowiska, przeznaczone dla wszystkich klas społecznych, uczonych i nieuczonych, dla ludu i dla inteligencji, wydaje się rzeczą niepraktyczną ustalić dla wszystkich tę samą ocenę. Zależnie bowiem od kraju różne istnieją zwyczaje i różny sposób życia; nie poleca się zatem wszędzie tę samą stosować listę. Jeżeli jednak u jakiegoś narodu sporządza się osobny spis, należy przytem uwzględnić listę powszechną, już ustaloną.

Dlatego jest rzeczą konieczną, aby Biskupi utworzyli dla całego kraju jedną stałą Komisję nadzorczą, któraby propagowała dobre filmy, inne według podanych wskazówek klasyfikowała, a wyniki oceny podawała do wiadomości duchowieństwa i wiernych. Wydaje się rzeczą bardzo pożądaną, aby funkcja ta została

powierzona Centralnemu Instytutowi Akcji Katolickiej, podlegającemu, jak wiadomo, biskupom. Aby cała akcja klasyfikacyjna działała zawsze sprawnie i skutecznie, należy dla każdego kraju stworzyć jedną tylko Komisję, działającą pod jednolitem kierownictwem.

Jeżeli jednak będą ku temu ważne powody, każdy Biskup będzie mógł w swojej diecezji przez diecezjalne komisje stosować surowsze oceny, zależnie od specjalnych warunków swojego obszaru, zakazując filmy, dopuszczone w ogólnym spisie krajowym, który uwzględnia warunki całego kraju.

Wspomniana Komisja winna ponadto czuwać nad kinami, istniejącemi przy domach parafjalnych lub przy domach stowarzyszeń katolickich, aby wyświetlano w nich tylko polecone filmy. Sprawna bowiem organizacja tych kin, stanowiących dobrą klientelę dla wytwórców filmowych, pociągnie za sobą także ten skutek, że wytwórcy produkować będą filmy, odpowiadające Naszym wskazaniom. Filmy te potem znajdą się na ekranach nietylko kin katolickich, ale także innych teatrów świetlnych.

Wiemy dobrze, że stworzenie takiej Komisji wymaga od wiernych niemałych wysiłków i znacznych kosztów. Wielkie jednak znaczenie tej sprawy jak i konieczność obrony moralności chrześcijańskiego ludu i moralności całego Narodu uzasadnia aż nazbyt potrzebę takiego trudu i takich wydatków. Szkodliwe bowiem i złe filmy utrudniają i pomniejszają skuteczną działalność szkół, stowarzyszeń Akcji Katolickiej, a nawet samego Kościoła.

Zaznaczyć jeszcze należy, że do Komisji wchodzić mogą tylko tacy, którzy nietylko są znawcami filmowymi, ale posiadają także wszechstronną znajomość zasad wiary i moralności. Kapłan, przez Biskupa wyznaczony, powinien nadto pracami ich kierować.

W służbie szlachetnych ideałów i prawdziwych prawideł życia.

Wzajemna wymiana myśli i doświadczeń pomiędzy poszczególnemi Komisjami krajowemi uczyni tę pracę niewątpliwie skuteczniejszą i więcej harmonijną, chociaż zawsze należy uwzględnić miejscowe warunki i okoliczności. W ten bowiem sposób przy wydatnej współpracy wszystkich pisarzy katolickich należy oczekiwać przedziwnej jedności w myśleniu, sądzeniu i działaniu.

Komisje te będę korzystały nietylko z doświadczeń i wyników, osiągniętych w Stanach Zjednoczonych Ameryki, ale uwzględ-

nią także rezultaty prac, dokonanych w dziedzinie filmu katolickiego w innych krajach.

Jeśliby jacy członkowie tej Komisji, choćby ożywieni najlepszą wolą i doświadczeni, nie dorośli, jak to się u ludzi zdarza, do swego zadania, wtedy Biskupi powinni z pasterską mądrością i jak najskuteczniej złemu zaradzić. Aby uchronić autorytet i dobre imię Komisji, powinni albo kooptować do niej wybitniejszego członka, albo też na miejsce tych, którzy okazali się mniej zdolnymi do wypełnienia tak odpowiedzialnych funkcyj, wyznaczyć innych i zdatniejszych.

Jeżeli więc Biskupi katolickiego świata według udzielonych im wskazówek roztoczą czujną opiekę nad widowiskami kinematograficznemi — o czem My zgoła nie wątpimy — wtedy skutecznie przyczynią się do obrony moralności swego ludu, nawet w czasie wytchnienia i zabawy. Uzyskają też pochwałę i pomoc wszystkich ludzi dobrej woli, nietylko katolików, ale także tych, którzy naszej wiary nie wyznają; każdy zaś w swoim zakresie przyczyni się do tego, że owa wielka potęga międzynarodowa, jaką jest sztuka kinematograficzna, przejdzie na służbę najszczytniejszych ideałów i słuszniejszych norm życia.

Tymczasem zaś, aby spełniły się wszystkie życzenia te, wypływające z ojcowskiego serca, błagamy o pomoc łaski Boskiej, niech zadatkiem jej będzie Apostolskie Błogosławieństwo, którego Wam, Czcigodni Bracia, całemu duchowieństwu i powierzonemu Wam ludowi z całego serca udzielamy.

Dan w Rzymie, u świętego Piotra, w dniu 29 czerwca, w uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła, 1936 roku, piętnastym Naszego Pontyfikatu.

PAPIEŻ PIUS XI.

ZARZĄDZENIE ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

W sprawie Misjonarzy Kresowych III Zakonu Św. Franciszka.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 8. XI. 1936 r. Nr. 255/36/L.

Kurja podaje do wiadomości, że Misjonarze Kresowi III Zakonu Św. Franciszka, którzy zajmowali się domem noclegowym w Wilnie, kolportowali broszury i często kwestowali na terenie archidiecezji, zostali usunięci z Wilna i nie mają żadnych uprawnień w Archidiecezji Wileńskiej.

Ks. J. Ostreyko
w/z Kancl. Kurji.

W sprawie poborowych.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 8. XI. 1936 r. Nr. 254/36/L.

Do WW. XX. Proboszczów archidiecezji wileńskiej.

Zbliża się czas, kiedy poborowi opuszczają siedziby swoje, udając się do miejsc służby wojskowej. Wiadomo, że ostatnie dnie przed wcieleniem do pułków często spędzają oni w sposób nie licujący z godnością człowieka, obywatela, żołnierza, a tembardziej katolika.

Wobec tego Kurja zwraca się do PW. Duszpasterzy, by roztoczyli szczególniejszą opiekę nad młodzieżą, wstępującą do wojska. W specjalnych naukach należy przestrzec rekrutów przed wykroczeniami oraz pouczyć, jakim być winien obywatel - żołnierz, czego od niego wymaga religja katolicka.

Jak najbardziej należy popierać zwyczaj, istniejący w wielu miejscowościach — pożegnania poborowych, połączonego z nabożeństwem kościelnem na ich intencję, — a pożądanem byłoby, aby poborowi przed odjazdem przystępowali do Sakramentów świętych.

Ks. J. Ostreyko
w/z Kanclerz Kurji.

ZARZĄDZENIA PRAWNO - PAŃSTWOWE.

Okólnik Nr. 78 z dnia 8. X. 1936 r. o prostowaniu skażonej pisowni nazwisk.

(Nr. AC. 26-a-20-3).

(Dz. U. Min. Spraw Wewn. 1936 r. Nr. 28, str. 504 i nast.).

Do P. P. Wojewodów, Komisarza Rządu na m. st. Warszawę i Starostów.

A. Uwagi wstępne.

Jest faktem powszechnie znanym, że urzędnicy stanu cywilnego państw zaborczych, czy to pomyłkowo, z powodu nieznajomości zasad pisowni polskiej, czy też w imię świadomie uprawianej polityki wynaradawiającej, wpisywali częstokroć w prowadzonych przez się rejestrach nazwiska rdzennie polskie w formie skażonej np.: Gonschorowsky (Gonschorowski lub Gonsorowski) zamiast Gąsiorowski, Krol zamiast Król, Gorodyskij zamiast Horodyski i t. p.

Z uwagi na zasadnicze znaczenie aktu stanu cywilnego, jako podstawy, na której opierają się wszelkie późniejsze dokumenty urzędowe i prywatne, zniekształcenia bądź błędy raz dopuszczone mściły się i mszczą jeszcze dotychczas na dziedzicach danego nazwiska.

Stwierdzono, że istnieje w Państwie liczna jeszcze rzesza pokrzywdzonych w ten sposób jednostek, które z istniejących możliwości naprawienia wyrządzonej bezpośrednio im samym bądź też pośrednio przodkom ich krzywdy, dotychczas nie skorzystały.

Naturalną dążność do odzyskania prawidłowej pisowni nazwiska rodowego hamuje w znakomitej większości przypadków nieznajomość obowiązujących w danym zakresie przepisów bądź też obawa przed uciążliwem i kosztownem postępowaniem.

Chcąc przyjść zainteresowanym z jak najwydatniejszą w tym względzie pomocą, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych po porozumieniu z zainteresowanemi Ministerstwami zarządza wprowadzenie do i tak uproszczonego już w omawianej dziedzinie trybu postępowania sprostowawczego dalszych jeszcze, po myśli wyrażonych poniżej zasad, udogodnień.

B. Zasady ogólne.

I. Przywrócenie prawidłowej pisowni nazwiska osiąga się w drodze sprostowania odpowiedniego aktu stanu cywilnego, nię zaś w trybie, przewidzianym dla zmiany nazwisk.

II. Sprostowaniu podlegają wyłącznie skażone, w rozumieniu ust. 1 niniejszego okólnika, a więc w sposób nie nastręczający wątpliwości, nazwiska rdzennie polskie.

III. Sprostowanie przeprowadza się na obszarze całego Państwa w trybie skróconego i przyśpieszonego postępowania administracyjnego (por. niż. pkt. C II, III i IV) bądź sądowego (por. niż. C I).

IV. W postępowaniu administracyjnem zarówno podanie o sprostowanie zgłoszone do władzy administracji ogólnej, jak również decyzja władzy tej, zezwalająca na sprostowanie, wolne są od opłat stemplowych na mocy art. 142 pkt. (1) oraz art. 160 pkt. (1) ustawy o opłatach stemplowych (Dz. U. R. P. Nr. 64, poz. 404 z 1935 r.).

W postępowaniu sądowym szczegółowe zasady z zakresu zwalniania od kosztów sądowych podano niżej pod pkt. C I a) i b).

V. Podania o sprostowania mogą:

1) obejmować prośbę indywidualną osoby zainteresowanej, albo w zbiegu większej ilości zainteresowanych, urodzonych na obszarze jednego i tego samego okręgu administracyjnego (sądowego),

2) nosić charakter prośby zbiorowej,

wreszcie w obu wymienionych wyżej przypadkach

3) zgłaszane być bądź:

a) przez zainteresowanych bezpośrednio, bądź też

b) za zgodą ich na wniosek władzy (urzędu).

VI. W podaniu powołać należy fakt skażenia pisowni nazwiska, dołączając uzyskany bądź na wniosek strony bądź z urzędu na wniosek władzy wyciąg (świadectwo) z podlegającego sprostowaniu aktu urodzenia ewent. należycie uwierzytelniony odpis tego wyciągu.

W przypadkach, w którychby dołączenie omawianego wyciągu (odpisu wyciągu) połączone było z pewnemi trudnościami i wpływać mogło na zwłokę w załatwieniu sprawy, poprzestać można na ścisłem podaniu daty urodzenia strony (stron) oraz siedziby urzędu (urzędnika) stanu cywilnego, w którego obrębie podlegający sprostowaniu akt (akty) urodzenia sporządzono.

Ilekroć wszakże ma w danej sprawie zastosowanie tryb postępowania sądowy, t. j. ilekroć sprostowanie nastąpić ma na obszarze mocy obowiązującej K. C. P. z 1825 r. (por. niż. pkt. C I a) i b), dołączenia do podania wyciągu (odpisu wyciągu) jest rzeczą niezbędną.

VII. Podanie o sprostowanie nazwiska osoby płci męskiej, pozostającej w związku małżeńskim, objąć powinno nie tylko prośbę o sprostowanie aktu jej urodzenia, ale również aktu ślubu i ewent. aktów urodzenia nieletnich dzieci,

VIII. W przypadkach, w których zniekształcenie nazwiska znalazło wyraz nietylko w aktach stanu cywilnego proszącego, ale również w aktach stanu cywilnego jego pełnoletnich dzieci, rodziców, rodzeństwa lub innych noszących to samo nazwisko, krewnych, — rzeczą proszącego jest przedstawić krewnym tym, w imię wspólnego i dobrze zrozumiałego interesu ujednostajnienia nazwiska rodowego, zachodzącą konieczność wyjednania z ich strony również odpowiednich sprostowań.

IX. Władze i urzędy, któreby przy sposobności czynności urzędowych ujawniły fakt posługiwania się przez osobę narodowości polskiej nazwiskiem, w rozumieniu wyżej przytoczonych uwag, skażonem, winny na okoliczność tę zwrócić uwagę danej osoby, pouczyć ją o nie nastręczających trudności sposobach przywrócenia nazwisku prawidłowej pisowni ojczystej i to nie tylko przez nią samą, ale i przez członków jej rodziny, wreszcie okazać, w granicach możności, dalszą pomoc (por. niż. pkt. X).

X. Współdziałanie z zainteresowanymi, o jakim mowa w pkt. IX, znaleźć winno szczególne zastosowanie przy czynnościach związanych ze sporządzeniem rejestrów poborowych, przy załatwianiu spraw rezerwistów i t. p.

W przypadkach tych, władze sporządzające listy poborowe oraz inne wykazy powinny w spółdziałaniu swem iść dalej jeszcze, a mianowicie:

1) uzyskać od poborowego, rezerwisty bądź innego zainteresowanego, którego nazwisko uległo skażeniu, piśmienne wyrażanie zgody zarówno na sprostowanie nazwiska, jak i na pośredniczenie w sprawie tego sprostowania,

2) zestawić wykazy zainteresowanych, którzy w sposób wyżej w niniejszym punkcie wymieniony (pkt. 1) oświadczenie woli złożyli, — wreszcie

3) zarówno zgłoszenia indywidualne, jak i tylko co wspomniane wykazy, zestawione wedle okręgów administracyjnych (sądowych), właściwych ze względu na miejsce sporządzenia aktu podlegającego sprostowaniu, przesłać w charakterze wniosku z urzędu do odpowiednich zarządzeń władzom do sprostowania powołanym (por. niż. pkt. C).

XI. Współdziałanie, o jakiem mowa w pkt. IX i X, nie może, oczywiście, posiadać cech wywierania na stronę jakiegokolwiek przymusu.

C. Zasady szczegółowe (tryb postępowania).

1. Obszar mocy obowiązującej K. C. P. z 1825 r. (województwa środkowe).

Tryb postępowania sądowy.

Podstawę prawną stanowi art. 140 i nast. K. C. P. oraz utrzymane w mocy postanowieniem artykułu XVII pkt. 12 przepisów z dnia 29.XI.1930 r. wprowadzających K. P. C. (Dz. U. R. P. Nr. 83, poz. 652) postanowienia art. 1647 i nast. U. P. C. z 1864 r.

Okoliczność, że na obszarze tym w znakomitej większości przypadków rejestracja stanu cywilnego osób narodowości polskiej prowadzona była zawsze przez urzędników — Polaków, sprawia, iż fakty wpisywania nazwisk polskich w formie skażonej zaliczyć tu niewątpliwie należy do wyjątkowych (Chełmszczyzna).

W nielicznych z natury rzeczy przypadkach tego rodzaju zastosowanie ma następujący tryb postępowania:

1) podania stron zgłaszane bezpośrednio przez zainteresowanych (por. wyż. pkt. B V 3 a) wnosić należy do sądu okręgowego właściwego ze względu na miejsce położenia księgi, obejmującej akt, podlegający sprostowaniu, przyczem strona może wyjednać zwolnienie od kosztów postępowania na ogólnych zasadach prawa ubogich.

Te same podania natomiast, ilekroć, korzystając z przysługującego prawa, strona zgłosi je za pośrednictwem władzy (por. wyż. pkt. B V 3 b) oraz pkt. B X, władza ta kierować winna do dalszych zarządzeń właściwego w rozumieniu punktu poprzedniego 1) prokuratora sądu okręgowego, przyczem te ostatnie podania korzystają z ogólnego zwolnienia od opłat sądowych narówni z innemi zgłaszanemi w interesie publicznym wnioskami z urzędu.

II. Obszar mocy obowiązującej ustawy z dnia 6 lutego 1875 r. o urzędowem stwierdzaniu stanu cywilnego (Dz. U. Rzeszy Nr. 4, str. 23 i nast.) (województwa zachodnie).

Tryb postępowania administracyjny.

Podstawę prawną stanowi § 18 obwieszczenia z dnia 25 marca 1899 r. w sprawie przepisów wykonawczych do wyżej powołanej ustawy z dnia 6-go lutego 1875 r. (Dz. U. Rzeszy str. 225), a nadto na obszarze górnośląskiej części województwa śląskiego pkt. 5 w związku z pkt. 2 ustępu XVI protokółu końcowego do konwencji genewskiej z dnia 15 maja 1922 r. oraz pkt. 1 okólnika Wojewody śląskiego Nr. 11 z dnia 30 kwietnia 1933 r.

Podania kierować należy do właściwej powiatowej władzy administracji ogólnej.

III. Obszar mocy obowiązującej K. C. z 1811 r. (województwa południowe).

Tryb postępowania administracyjny.

Podstawa prawna — pkt. 2 dekretu gub. z dnia 21 października 1836 r. I. 58446 (zb. ust. prow. t. 18, Nr. 159).

Podania kierować należy do powiatowej władzy administracji ogólnej.

IV. Obszar mocy obowiązującej „zbioru praw“ (województwa wschodnie).

Materjalnych przepisów w zakresie prostowania aktów stanu cywilnego — brak.

Podania kierować należy do wojewódzkiej władzy administracji ogólnej, która z powołaniem się na niniejsze zarządzenie przeprowadzi sprostowanie za pośrednictwem właściwych Konsystorzy.

D. Pisownia imion.

Wchodząc zkolei do pokrewnego zagadnienia, dotyczącego pisowni imion, Ministerstwo zwraca uwagę, że w rejestrach poborowych i t. p. spisach urzędowych, imię każdej jednostki podawane być winno, zgodnie z zasadami art. 1 ustawy z dnia 31 lipca 1934 r. o języku państwowym i języku urzędowania państwowych i samorządowych władz administracyjnych (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 724), z reguły w pisowni polskiej. Chociażby więc nawet w akcie urodzenia danej osoby imię jej wyrażone było w pisowni obcej np. Ioannes, Sigismundus, Adalbert, Georg, Grigorius (Hryńko), Nykola i t. p., — w omawianych rejestrach pisać należy odpowiednio: Jan, Zygmunt, Wojciech, Jerzy, Grzegorz, Mikołaj i t. p.

W przypadkach wszakże, w którychby do czasu wydania urzędowego wykazu imion obcych w transkrypcji polskiej, przytoczona wyżej zasada tłumaczenia imion nastręczyć mogła w praktyce z punktu widzenia ścisłej wierności przekładu, jakiekolwiek wątpliwości, należy każdorazowo, z natury rzeczy przedewszystkiem więc w stosunku do osób narodowości niepolskiej uwydatniać na sporządzanym spisie, w formie uwagi nawiasowej, obok wyrażonego na pierwszem miejscu odpowiednika polskiego danego imienia pisownię tegoż imienia, ściśle według jego brzmienia, przytoczonego w akcie urodzenia.

Omawiana zasada tłumaczenia imion nie ma oczywiście zastosowania do imion stanowiących właściwość szczególną danej grupy etnicznej, np. Woodorow, Oliver, Knut, Wolfgang, Igor, Trofim, Abraham, Seuder, Zysia i t. p., które jako takie z istoty swej tłumaczeniu nie ulegają.

(—) Kawecki
PODSEKRETARZ STANU

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

GŁÓWNY CZYNNIK OWOCNOŚCI NAUCZANIA RELIGJI.

Religja jest nauką i cnotą. Jako nauka jest ona zbiorem zasad do wierzenia (dogmatyka) i norm do postępowania (etyka), opartych na objawieniu (Pismo św. i tradycja). Religja jako cnota jest usposobieniem duszy, łączącem nas ze Stwórcą przez wiarę, nadzieję i miłość. W tem ostatniem znaczeniu religja jest wewnętrznym stanem, objawiającym się nazewnątrz w obrzędach i symbolice (liturgika), w postępowaniu odpowiedniem i w sztuce. Ten stan wewnętrzny nietylko objawia się nazewnątrz, lecz może być wywołany przez odpowiednie zewnętrzne oddziaływania. Religja tedy to nietylko teorja, ale dobrowolny stosunek osobisty człowieka do Boga, objawiający się w czynie, w pięknym i moralnym charakterze, w ustawicznem doskonaleniu się i upodobnianiu się Stwórcy według tego, co powiedział Zbawiciel: *Bądźcie tedy doskonali, jako i Ojciec wasz niebieski doskonałym jest*[1]).

Z pojęcia religji wynika specjalna trudność w jej nauczaniu: operuje ona przeważnie albo pojęciami rzeczy duchownych (Bóg, dusza), albo pojęciami abstrakcyjnemi (grzech, cnota). Jedne i drugie mogą być zdobyte tylko drogą poznania pośredniego, które znowuż w wieku dziecięcym wymaga stosowania zasady poglądowości. Jeszcze większa trudność powstaje przy wywołaniu wewnętrznego usposobienia, łączącego duszę dziecka ze Stwórcą przez wiarę, nadzieję i miłość: tu już nie wystarczy poglądowe

[1]) Mat. 5, 48.

zaznajomienie się z prawdami i normami objawionemi, lecz potrzeba zaprawiania w cnotach teologicznych, wymagających specjalnej łaski, a przedewszystkiem życia z łaski u tego, który religji naucza i pragnie wdrożyć swych wychowanków do należytego ustosunkowania się wewnętrznego i zewnętrznego do Stwórcy, bliźnich i siebie samych.

Religja tedy to nie jest tylko jeden z przedmiotów nauczania, lecz jest zupełnie odrębnem królestwem ducha, odsłaniającem tajemnice przeznaczeń człowieka i wprowadzającem dzieci w dziedzinę nadprzyrodzonego życia. Dlatego nauczanie religji wymaga gruntownego przygotowania przedmiotowego i metodycznego, a jeszcze w wyższym stopniu przygotowania wewnętrznego pod względem doskonałości chrześcijańskiej samych nauczających. Kto bowiem pragnie odsłonić wychowankom tajemnice przeznaczeń człowieka i wprowadzić ich w dziedzinę nadprzyrodzonego życia, ten winien przedewszystkiem sam być przejęty temi tajemnicami, nadprzyrodzonością żyć i oddychać oraz wytwarzać wkoło siebie nadprzyrodzoną atmosferę. To ostatnie przygotowanie przy nauczaniu religji jest najważniejszym czynnikiem jej owocności, do którego już św. Augustyn przywiązywał największą wagę.

W dziełku *De catechizandis rudibus* Doktor z Hippony, mówiąc o osobie katechety, kładzie wielki nacisk na jego wewnętrzne wyrobienie, na pogodę ducha, na czystość intencji i łączność z Bogiem w pracy nauczycielskiej: „*Zapal się miłością* i pragnieniem wiekuistego życia świętych, gdzie i czynności nie będą mozolne — nie bezczynne wieczności chwile wolne... A prawa tej miłości nikt nie wypełnia, tylko ten, kto w darze otrzymał Ducha św., równego Ojcu i Synowi. — Ta zaś sama Trójca jest Bogiem, i w Nim należy mieć całą nadzieję“ [1]). „To tedy miłowanie wziąwszy sobie za cel, do którego to wszystko, co mówisz masz odnosić, cokolwiek wykładasz, wykładaj tak, aby uczeń słuchając wierzył — wierząc miał nadzieję — a mając nadzieję miłował“ [2]). Z wiary tedy, nadziei i miłości nauczyciela rodzą się według św. Augustyna cnoty teologiczne u uczniów.

Ten wielki katecheta bierze pod uwagę wszechstronne względy i okoliczności, warunkujące owocność nauczania, poleca-

---

¹) S. Augustinus, *De catechizandis rudibus*, 55. Migne, P. L., XL, 348.

²) S. Augustinus, *De catechizandis rudibus*, 9. Migne, P. L., XL, 316.

jąc z niemi się liczyć, ale przedewszystkiem żąda duchowego nastroju głosiciela, który zdolen wywołać odpowiedni nastrój uczniów: „Nie może być, powiada, by słuchacze raz inaczej, drugi raz inaczej nie oddziaływali na uczącego, tudzież — by wygłaszane przemówienie nie nosiło jakby jakiegoś oblicza, wywołanego duchowym nastrojem głosiciela — i by stosownie do tej różnorodności nie oddziaływało różnie na słuchaczy, skoro i oni sami na siebie różnie nawzajem oddziaływują swoją obecnością“ [1]). Następnie bardzo plastycznie przedstawia, jak miłość nadprzyrodzona w różny sposób objawia się w działaniu katechety. „Sama miłość jednych rodzi, z drugimi postępuje jako ze słabymi, jednych stara się budować, innych lęka się obrazić, do jednych się nachyla, do drugich się podnosi, dla jednych łagodna, dla drugich surowa, dla nikogo nie nieprzyjazna, a dla wszystkich matka“ [2]).

Niewątpliwie wielką rolę odgrywa umiejętna metoda w katechizowaniu, ale nawet najlepsza metoda niczego nie dokaże, ieżeli nie stanie za nią prawdziwie chrześcijańska osoba katechety, jeżeli uczniowie nie będą widzieli w nim przedstawiciela i wyobraziciela świętości, miłosierdzia, cierpliwości, sprawiedliwości, dobroci, a przedewszystkiem — miłości Bożej. Słowo i przykład katechety, to żywa księga dla uczniów, to najważniejszy czynnik ich uświęcenia wewnętrznego i zewnętrznego urobienia. Wpływ Chrystusa na uczniów pochodził głównie stąd, że był takim, co i jak nauczał. Katecheta również winien być drugim Chrystusem, o którym naucza, prawdziwym konkretem przed oczyma uczniów w doskonałości chrześcijańskiej: zarówno gdy się modli i daje jałmużny, jak i gdy naucza, przestaje swobodniej z młodzieżą na zabawach i wycieczkach, lub gdy bierze udział w pracy społecznej. Dzieci są doskonałymi spostrzegaczami i tu przedewszystkiem urzeczywistnia się stare rzymskie przysłowie: *Verba docent, exempla autem trahunt.*

X. M. Sopoćko.

---

[1]) S. Augustinus, *De catechizandis rudibus,* 23. Migne, P. L. XL, 328.

[2]) Tamże.

PAŃSTWOWA SZKOŁA HIGJENY
Warszawa, Chocimska 24.

Sz. III. 3. a. 889/36.

Warszawa, dnia 17 października 1936 r.

Do
Kurji Metropolitalnej Wileńskiej
w Wilnie.

Państwowa Szkoła Higjeny z inicjatywy Departamentu Służby Zdrowia Ministerstwa Opieki Społecznej w porozumieniu z Towarzystwem „Trzeźwość" organizuje w dniach 30. XI. — 5. XII r. b. włącznie XI-ty kurs Alkohologji p. t. „Alkoholizm i jego zwalczanie".

Kurs jest bezpłatny — wpisowe wynosi 4 zł. Wykłady odbywać się będą codziennie w godzinach 9—13 i 16—19 w gmachu Państwowej Szkoły Higjeny. Wszelkich wyjaśnień udziela i przyjmuje zgłoszenia (do dn. 30. XI. r. b.). Sekretarjat kursu — Państwowa Szkoła Higjeny — Warszawa, ul. Chocimska 24.

Ze względu na doniosłą rolę, jaką odgrywa Duchowieństwo w akcji zwalczania tej tak rozpowszechnionej klęski, mam zaszczyt prosić Jego Ekscelencję o poparcie kursu wśród podległego Mu duchowieństwa.

Dyrektor Państwowej Szkoły Higjeny
(—) Chodźko

Ś. P. KSIĄDZ JULJAN JURKIEWICZ.

Dnia 30 października r. b. zmarł w Lidzie ksiądz Juljan Jurkiewicz, proboszcz w Raduniu.

Ks. Juljan Jurkiewicz urodził się 8. IX. 1887 r. w folwarku Sutryszki, par. Kołtyniańskiej, pow. Święciańskiego, z Wincentego i Grasyldy z Raginsów Jurkiewiczów.

Nauki pobierał w 8-mem gimnazjum w Petersburgu i Seminarjum Wileńskiem. Święcenia kapłańskie otrzymał w Wilnie w r. 1910.

Ś. p. ks. Juljan Jurkiewicz pracował jako wikary przy kościele ŚŚ. Piotra i Pawła w Wilnie, w Nowej Wilejce i Wołkowysku. W latach 1912 — 1915 był proboszczem w Siehniewiczach. Od r. 1915 pracuje na rozległych obszarach Rosji jako kapelan dla uchodźców w Kałudze, prefekt szkół w Nowo-Nikołajewsku na Syberji, a potem jako proboszcz w Tajdze na Syberji i Orenburgu. Po powrocie do kraju w 1922 r. zajmuje stanowisko proboszcza w Gawji, a potem od 1924 do wiosny 1936 roku pracuje w Rudziszkach jako proboszcz. Wiosną roku bieżącego zostaje przeniesiony na stanowisko proboszcza w Raduniu.

Ks. Juljana Jurkiewicza cechowały spokój i powaga w stosunkach z ludźmi, wytrwała i systematyczna praca jako duszpasterza. Widomą na długie lata pamiątką jego pracy pozostał okazały, dźwignięty przez niego od fundamentów i zaopatrzony w potrzebne rzeczy kościół w Rudziszkach. To też na wieść o śmierci ks. Juljana Jurkiewicza parafjanie z Rudziszek czynili starania, aby w ich parafji został pogrzebany, tam, gdzie tyle się natrudził w ciężkich czasach powojennych przy budowie Domu Bożego, nowi jednak parafjanie z Radunia, chociaż im się poświęcał od kilku zaledwie miesięcy, nie chcieli się na to zgodzić, pogrzebany przeto został dnia 3 listopada w Raduniu przy olbrzymim udziale dawnych i nowych parafjan. To przywiązanie, okazane swemu pasterzowi przez parafjan, jest wywdzięczeniem się za jego trudy, pracę i poświęcenie.

Niech Bóg Najwyższy nieprzemijającą nagrodę w Królestwie Swojem dać mu raczy.

Requiescat in pace. *X. A. B.*

Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

Uroczystości jubileuszowe Ks. Piotra Skargi i zjazd regjonalny Inteligencji Katolickiej w Wilnie. — Koło Wileńskie Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej, współdziałając i uzgadniając program z Komitetem Jubileuszowym ku czci Ks. Piotra Skargi, zwołuje na dzień 6. XII r. b. zjazd regjonalny Inteligencji Katolickiej archidiecezji Wileńskiej.

Uczestnicy zjazdu wezmą udział w uroczystościach jubileuszowych. Obrady zjazdu odbędą się w godz. 16—19 tegoż dnia.

Program uroczystości następujący:

Godz. 10 — w kościele św. Jana nabożeństwo, które odprawi JE. Ks. Arcybiskup-Metropolita Wileński. Kazanie wygłosi Ks. Prof. Dr. Czesław Falkowski.

Po nabożeństwie odbędzie się uroczysta akademja w sali kolumnowej U. S. B., na którą się złożą 1) zagajenie Rektora Uniwersytetu, 2) przemówienie prof. M. Zdziechowskiego, 3) odczyt prof. dr. K. Górskiego na temat „Stanowisko Ks. Skargi w literaturze polskiej" i 4) część wokalna. Po akademji nastąpi otwarcie wystawy skargowskiej w sali Smuglewicza (U. S. B.)

Od godz. 16 do 19 będzie obradował zjazd regjonalny Inteligencji Katolickiej. Refaraty wygłoszą: Rektor dr. M. Zdziechowski, pod tytułem: „Bolszewizm — największy wróg Kościoła i kultury". Dr. Henryk Dembiński, prof. Kat. Uniw. Lubelskiego, na temat „Zadanie inteligencji katolickiej w dobie dzisiejszej".

Wieczorem o godz. 8 m. 15 w Teatrze Miejskim na Pohulance zostanie urządzony montaż sceniczno-muzyczny z odtworzeniem kazania Ks. Skargi o miłości Ojczyzny. Montaż poprzedzony będzie prelekcją prof. dr. Sienkiewicza na temat „Ks. Skarga a Wilno".

Prosimy P.W. Duchowieństwo Archidiecezji, aby przez osobisty kon-

takt zainteresowało sfery inteligencji sprawą uroczystości i zjazdu.

Zjazd bowiem ma uświadomić o obowiązkach i odpowiedzialności inteligencji katolickiej wobec historji. Ożywienie działalności inteligencji katolickiej musi być najważniejszem zadaniem chwili obecnej.

Zainteresowani powinni się zgłaszać listownie zawczasu po karty wstępu na akademję i zjazd regjonalny oraz po bilet do teatru i zniżki kolejowe pod adresem: Koło Wileńskie Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej, Zamkowa 8.

Wszelkich informacyj udziela pod powyższym adresem Komisarz zjazdu — Ks. Dr. Józef Czerniawski.

Realizacja tegorocznego hasła Akcji Kat. w Wilnie. — Przystępując do realizowania tegorocznego hasła Akcji Kat. „Duch Chrystusowy w szkole i wychowaniu — podstawą odbudowy narodów“, Kat. Stow. Kobiet archid. wileńskiej powołało do życia Referat Wychowawczy. Kierownictwo referatu objęła p. Adela Stefanowicz, członek Zarządu K. S. K. w Wilnie.

Referat Wychowawczy, współpracując z Komisją Wychowawczą Kat. Związku Kobiet w Polsce oraz sekcjami wychowawczemi przy Oddziałach K. S. K., będzie korzystał z rozmaitych środków, któremi rozporządza organizacja, aby szerzyć wśród społeczeństwa znajomość katolickich zasad wychowania. Z inicjatywy Referatu zostały zorganizowane: 1) „Studjum wychowawcze dla matek i wychowawczyń z inteligencji”, którego zadaniem będzie omawianie w referatach dyskusyjnych poszczególnych okresów rozwojowych dziecka. Studjum będzie się odbywało poczynając od 1-go listopada raz w tygodniu w każdy piątek w godz. 17 do 18 m. 30. 2) „Poradnia Wychowawcza“, w której przeprowadza się badanie rozwoju dzieci, udziela się rad i wskazówek wychowawczych. 3) Zajęcia z dziećmi głuchoniememi w wieku 3 do 6 lat. Zajęcia te będą się odbywały w godzinach popołudniowych. 4) Poradnia dla wad mowy i głosu, czynna w środy w godz. 17 do 18.

Powyższe prace całkowicie bezpłatnie prowadzi się w lokalu Poradni Wychowawczej Kat. Stow. Kobiet przy ul. Uniwersyteckiej 9—9. Zapisy i przyjęcie interesantów we wtorki, środy, czwartki, piątki w godzinach od 16-ej do 17-ej.

Katolickie Koło Abstynentów zorganizowało się w Wilnie dnia 8-go listopada rb. Celem Koła jest wyrobienie członków na światłych i czynnych abstynentów, gotowych do jednostkowego i zbiorowego apostolstwa idei trzeźwości. Zarząd Koła stanowią: p. Henryk Bar — Prezes, p. Aleksandra Markiewiczowa — Skarbniczka i p. Czesław Gintyłło — Sekretarz. Siedziba Koła mieści się przy ul. Zamkowej 8, dokąd należy zgłaszać kantydatów na członków Koła, oraz zwracać się we wszelkich sprawach, związanych z propagandą trzeźwości.

Zorganizowanie Kasy Bezprocentowej przy par. św. Jakóba w Wilnie. — W dniu 24 października przy parafji św. Jakóba zostało zorganizowane Stowarzyszenie Dobroczynne pod nazwą „Kasa Bezprocentowa przy parafji śś. App. Filipa i Jakóba w Wilnie“. W zebraniu uczestniczyło 60 osób. Do komisji organizacyjnej zostali wybrani pp.: sędzia Tadeusz Dąbrowski, dr. Aleksander Wincz, inż. Bronisław Kunicki, p. Wacław Olszewski, prezes par. Zarządu Akcji Kat., i p. Teodor Konopko.

Wynik zbiórki na Uniwersytet Lubelski w Wilnie. — W dniu 8.X b.r. przy kościołach, a 24.X b.r. na ulicach miasta kwesta w Wilnie dała na

rzecz Uniwersytetu Katolickiego sumę zł. 507.16. Zbiórkę publiczną przeprowadziła młodzież akademicka U.S.B., organizacje ideowe i korporacje.

STOLICA APOSTOLSKA.

Polski uczony członkiem Papieskiej Akademji Nauk. — W ogłoszonym ostatnio motu proprio w sprawie reformy Papieskiej Akademji Nauk Ojciec św. oświadcza przedewszystkiem iż niemałą dla Niego pociechą jest powszechna dziś opinja badaczy nauk przyrodniczych, odrzucająca dawny przesąd, jakoby wiedza była przeciwna wierze, opinja, wyznawana przez wielu uczonych, nawet niekatolików, którzy w ciągu obecnego pontyfikatu przybywali składać hołd Papieżowi.

Reforma, którą Papież zarządza, czyni z dawnej Akademji „Nuovi Lincei“ Papieską Akademję Nauk, czyli senat naukowy Stolicy Apostolskiej. Wszelka cześć, oddawana Bogu przez uczonych, jest należnym hołdem rozumu dla najwyższej Prawdy. Od nowych akademików papieskich Papież oczekuje, że przyczyniać się będą coraz bardziej i coraz lepiej do postępu nauk. Zatwierdzając następnie na stanowisku prezesa Akademji franciszkanina o. Augustyna Gemelli, rektora uniwersytetu katolickiego w Medjolanie, powołuje Ojciec św. nowych członków Akademji, reprezentujących 15 różnych narodów.

Polskę w tym zespole reprezentuje Emil Godlewski, profesor embriologji i biologji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie

